Należność pocztowa opłacona ryczałtem. Wilno, Sobota 13 kwietnia 1929 r. Cena 20 groszy.

KURJER WILEŃSKI

Rok VI. NIEZALEŻNY ORGAN DEMOKRATYCZNY Nr. 85 (1430)

Przed wyborami w Anglji.

Pierwotnie informacje i pogłoski półurzędowe przepowiadały 29 maja, jako termin wyborów. Liberali i Labour Party wykupili na dzień 28-go maja prawo urządzania meetingów we wszystkich wielkich salach, by w dzień ostatni masowemi zgromadzeniami i mowami swoich przywódców podnieść ducha i nastrój swoich zwolenników i nowych jeszcze pozyskać stronników. Tymczasem rząd spłatał im figla, ogłosił wybory na 30, sam zapewniwszy sobie i swoim wszystkie sale na dzień poprzedni. Prawda, że uwzględniono także i termin półroczny przeprowadzek na dzień 29 maja, w którym Anglik, nie cierpiący już na nędzę mieszkaniową, o ile nie uczynił tego na św. Michała, zmienia swój cottage, bungalow, czy też wspaniałą mansion na wsi, lub dom, domek, flat (mieszkanie w domu czynszowym) maisonette (półpiętro) w mieście.

Zakłady i proroctwa co do wyniku wyborów są na porządku dziennym. Sportowej podniety tym zakładom dodaje „the dark horse", biorące tym razem udział w biegu rzesze podlotków, bo za nie okrzyczano kobiety poniżej lat 30, żywioł nieznany, nieopanowany i nieobliczalny. Labourzyści zapewniają, że zwyciężą; konserwatyści, pomimo niekorzystnych prognostyków z ostatnich wyborów uzupełniających, liczą, że powrócą choć w słabszej sile, ale zawsze w większości; a liberali snują swoje rachuby, że wyłoni się sytuacja podobna do tej, jak w roku 1910-m, kiedy to przy równej sile Whigów i Torysów języczkiem u wagi byli Irlandczycy. Tym razem liberali sądzą, że konserwatyści i labourzyści, nie mając decydującej większości, uciekać się będą do ich pomocy. Z tą możliwością liczą się też i inne czynniki i stąd może nadmierna uwaga, jaką ściągają na siebie liberali w tych wyborach, stąd napomnienia pod ich adresem płynące, wypominania grzechów minionych, przestroga przed nieostrożnościami w przyszłości.

Znany pisarz polityczny, Garvin, pisze o liberałach, że są oni jak owa „peau de chagrin" z powieści Balzaca, kurcząca się bezustannie, siłą przekleństwa czy czarów. Kto wie, czy i tu jakaś „magja" czy inne wpływy czarodzieja z Walji, Dawida Lloyd Georg'a nie wchodzą w grę. Temu to niespokojnemu duchowi przypisują starzy liberali angielscy dobicie możnej niegdyś partji whigów. I odsunęli by się od niego, jak odsunął się już drugi wybitny liberał Runciman, jak wszyscy ci, co opuścili by szeregi stronnictwa, gdyby nominalny ich przywódca nie posiadał klucza do sezamu, do kasy partyjnej. Historja tego funduszu też nie przyniosła sławy partji. Jest wprawdzie tajemnicą poliszynela, że każdy rząd za tytuły i honory, które rozdaje różnym zbogaconym kupcom i przemysłowcom, bardzo znaczne pobiera sumy. Nie wprost. Nie wie rzekomo rząd czyli lewica, co bierze prawica, czyli „Chief Whip", godność poza Anglją nieznana, organizatora i mentora stronnictwa w Izbie i poza nią. Fundusze tą drogą uzyskane idą na fundusz wyborczy. Podczas rządów koalicyjnych z sumy przypadającej na liberałów lwią część zatrzymał Lloyd George i przy pomocy dwóch „trustees" (powierników, kuratorów), z ich upoważnieniem i za ich wiedzą rządzi temi pieniędzmi. Wybory w Anglji są rzeczą bardzo kosztowną. A bez Lloyd George'a niema funduszu wyborczego liberałów.

Wybory uzupełniające w Toxteth i Eddisbury wykazują pewien wzrost głosów liberalnych. Trzeba więc wziąć pod uwagę i tę ewentualność. Lloyd George ze swoją grupą będzie języczkiem u wagi i za różne koncesje i wpływy pójdzie ręka w rękę z partją robotniczą. Rządy wewnętrzne labourzystów w Anglji mniej budzą obaw, niż w krajach innych rządy radykalne, bo socjaliści angielscy to inny zupełnie typ od skrajnych radykałów kontynentalnych i Ramsay Mac Donald, czy Snowden, czy też inny wybitny polityk labourzysta jest przedewszystkiem Anglikiem i w pewnej mierze imperjalistą.

Polskę i Europę interesowałaby w razie zmiany rządu polityka zagraniczna nowych władców. Nie budzą w nas zbytnich nadziei niektóre wystąpienia Ramsay Mac Donalda, ignoranckie wycieczki antipolskie Lloyd George'a i pangermańskie sympatje różnych organów Labour Party. Wierzyć jednak trzeba rozwadze czynników, które w chwili, gdy odpowiedzialność za dobro imperjum spadnie na ich barki, unikać będą wszelkiego rodzaju eksperymentów i skoków na grunt niepewny i nieznany.

Jakby w przeczuciu obaw i nastrojów zainteresowanych ewentualną zmianą angielskiego rządu, p. Baldwin na dorocznym obiedzie prasy zagranicznej, m. in. tak ważkie wypowiedział słowa: „Jakikolwiek będzie rząd, który dojdzie do władzy, wielkie wytyczne naszej polityki zagranicznej nie ulegną znaczniejszej zmianie. Cel, do którego zmierza Anglja, a z nią wszystkie stronnictwa w kraju, to pokój. Tylko w czasie pokoju możemy rozwinąć nasze możliwości i możliwości imperjum, i w ten sposób przyczynić się do dobrobytu ludzkości". A p. Austen Chamberlain na tym samym bankiecie dowodził, że: „Niema tajemnic w zagranicznej polityce angielskiej. Potrzebą i życzeniem świata jest pokój. A pokój jest polityką naszego rządu. Gdy nadejdzie godzina, gdy nasz mandat władzy wygaśnie, gotowi jesteśmy stanąć przed sądem w świetle tego, cośmy zdziałali dla utrwalenia pokoju w teraźniejszości i zapewnienia go na przyszłość".

Bys.

— **Sprostowanie.** W wczorajszym numerze mylnie został wydrukowany tytuł artykułu wstępnego. Należy czytać „Praca organiczna na Wołyniu".

Również winniśmy sprostować błąd, jaki się wkradł do tytułu telegramu P.A.T., zamieszczonego w numerze z dn. 27 ub. m. donoszącego o skazaniu byłego ministra łotewskiego Goldmana na rok więzienia za defraudację. Przymiotnik były wypadł z tytułu wskutek tego czytelnik mógł powziąć fałszywe wyobrażenie o moralnej wartości ministrów łotewskich.

Kto będzie prezesem Banku Polskiego?

(Tel. od wł. kor. z Warszawy).

W dniu 15-go b. m. upływa termin kadencji urzędowania prezesa Banku Polskiego p. Stanisława Karpińskiego. O ile do nadchodzącego poniedziałku nie nastąpi ponowna nominacja Karpińskiego na stanowisko prezesa Banku Polskiego, co w tej chwili wydaje się rzeczą problematyczną, to funkcję jego obejmie wiceprezes Banku dr. Feliks Młynarski.

Sto miljonów zł. na zasilenie ruchu budowlanego.

(Tel. od wł. kor. z Warszawy).

Rada Banku Gospodarstwa Krajowego przedłożyła ministerstwu skarbu wniosek o wyasygnowaniu, na rozpoczynający się sezon budowlany 100 mil. złotych, dla zasilenia ruchu budowlanego w rozmiarach co najmniej takich, jak w roku ubiegłym.

Sprawa ta jest obecnie przedmiotem rozważania w ministerstwie skarbu i zostanie załatwiona w najbliższym czasie. Decyzje wymagać będą uchwał Rady Ministrów, co według przypuszczenia nastąpi na jednem z pierwszych posiedzeń nowego gabinetu.

Przyjęcia u p. Prezydenta.

WARSZAWA, 12 IV. (Pat). Pan Prezydent Rzeczypospolitej przyjął w godzinach rannych kanclerza kapituły orderu Polonia Restituta w sprawie posiedzenia tej kapituły. O godzinie 12 i pół Pan Prezydent przyjął pp. Rogoyskiego i Rudowskiego w sprawie prac meljoracyjnych w województwie białostockiem.

Niezrozumiałe stanowisko Litwy w sprawie wymiany więźniów z Polską.

Dn. 10 marca odbyła się w Kownie konferencja między polskim a litewskim Czerwonym Krzyżem pod przewodnictwem delegata międzynarodowego komitetu Czerw. Krzyża. prof. Wernera, na której ustalono szczegóły wymiany więźniów politycznych, która się miała odbyć dn. 10 kwietnia.

Tymczasem w oznaczonym terminie wymiana nie została dokonana, ponieważ litewski Czerwony Krzyż zawiadomił w ostatnie chwili, że zaszły nieprzewidziane przeszkody i zażądał odroczenia terminu. Według pogłosek p. Woldemaras miał sprzeciwić się wymianie, ustalonej poprzednio na 10 kwietnia w porozumieniu z prezesem litewskiego Czerwonego Krzyża Szliupasem.

Ulgi dla wycieczek na wystawę poznańską.

Ministerstwo komunikacji zdecydowało rozszerzyć ulgi dla wycieczek zbiorowych młodzieży, udających się na wystawę poznańską, w ten sposób, że o ile wycieczki przybywać będą z odległości większej niż 700 klm. pobierana będzie od nich opłata tylko za 700 klm. Projektuje się również zastosowanie tych ulg i do zbiorowych wycieczek dorosłych. Wycieczki zbiorowe z Wilna do Poznania będą więc opłacać przejazd tylko za 700 klm. (—).

Unormowanie stosunków w przemyśle i handlu.

Min. przemysłu i handlu jest w toku przygotowania całego szeregu ustaw, mających na celu unormowanie stosunków prawnych w handlu i przemyśle. Początkiem w tym kierunku była ustawa o spółkach akcyjnych. Opracowana jest ustawa o spółkach z ograniczoną odpowiedzialnością. W toku dyskusji jest ustawa o kartelach.

Przystąpiono ostanio do opracowania podstawowej ustawy o spółkach zwykłych.

Dotychczasowe przepisy w tej materji są niejednolite, inne w kongresówce, a inne w byłym zaborze pruskim i Małopolsce. Z tego powodu niejednokrotnie dochodzi do komplikacyj natury prawnej. Wszystkie opracowywane projekty ustaw mają być jeszcze w roku bieżącym doprowadzone do ogłoszenia. (—)

Ratyfikacja niem.-rosyjskiego traktatu rozjemczego.

BERLIN, 12. IV. (Pat). Minister spraw zagranicznych dr. Stresemann i ambasador unji sowieckiej Krestinskij dokonali dziś w południe w urzędzie spraw zagranicznych Rzeszy wymiany dokumentów ratyfikacyjnych niemiecko-rosyjskiego traktatu rozjemczego, podpisanego w dn. 25 stycznia r. b. w Moskwie. Traktat ten wszedł tem samem w życie.

Rewolta studentów w Hiszpanji.

PARYŻ, 12.IV. (Pat). W/g doniesień „Le Journal'a" z Madrytu, ruch wśród studentów wzmaga się, Komitet strajkowy rozesłał po całym kraju nowy manifest, zalecający trwanie na nieprzejednanem stanowisku. W Saragosie i Grenadzie studenci wygwizdali rektora, a nawet go pobili.

Spóźniona ekspedycja ratunkowa.

WIEDEŃ, 12.IV. (Pat). Dzienniki donoszą z Medjolanu, że inż. Albertini czyni obecnie przygotowania do nowej ekspedycji ratunkowej za grupą zaginionych rozbitków statku „Italia".

Przed ukonstytuowaniem się nowego gabinetu.

Dekret p. Prezydenta ukaże się dzisiaj.

(Tel. od własnego korespondenta z Warszawy).

Narada p. Prezydenta Rzplitej, p. premjera Bartla i Marszałka Piłsudskiego, dnia 11 kwietnia 1929 r., trwająca 3 i pół godziny, była decydującą konferencją w sprawie powołania nowego rządu. Pomimo to, o naradzie tej niepodano nikomu żadnych szczegółów choćby najdrobniejszych. Prasa poranna w Warszawie zamieściła szereg wiadomości, które oczywiście są dowolnemi domysłami i plotkami. Między innemi pogłoskami, krążyła i ta, że p. premjer Bartel pozostanie w rządzie, ewentualnie pozostanie prezesem Banku Polskiego.

We wczorajszym „Przeglądzie Wieczornym" znajdujemy wywiad z p. premjerem Bartlem, dotyczący tych dwóch pytań. Na pytanie co jest prawdą, a co plotką, jeżeli chodzi o obecną sytuację polityczną, p. premjer odpowiedział: **„Dotychczas zdecydowana została jedynie sprawa ta, że ja odchodzę".** Na pytanie drugie czy prawdziwą jest wiadomość, że p. premjer Bartel obejmie prezesurę Banku Polskiego, odpowiedział negatywnie, że jest to absolutnie nieprawdopodobne.

Taki stan rzeczy był wczoraj rano; wieczorem jednak sytuacja niemal całkowicie się wyklarowała, albowiem **z kół oficjalnych zakomunikowano, że jeszcze w nocy, albo dziś rano ukażą się dekrety dymisyjne gabinetu p. premjera Bartla i dekret, powierzający p. min. Świtalskiemu misję utworzenia nowego rządu.**

W dniu 11 kwietnia r. b. narada w Generalnym Inspektoracie Armji poświęcona była, jak się dowiadujemy ze źródeł miarodajnych, głównie **sprawie obsadzenia dwóch najważniejszych w chwili obecnej tek gospodarczych: Ministerstwa Skarbu i Ministerstwa Przemysłu i Handlu, albowiem sytuacja gospodarcza kraju wymaga, by na tych dwóch fotelach ministerjalnych zasiedli ludzie z wielkiemi zdolnościami.**

Jak się dowiadujemy dalej, p. Kwiatkowski prawdopodobnie zostanie w nowem rządzie jako min. przemysłu i handlu. Natomiast tekę min. skarbu ma podobno objąć poseł polski w Budapeszcie min. Matuszewski. Wiadomość tę podajemy jednak z zastrzeżeniem. W każdym bądź razie Marszałek Piłsudski w dniu wczorajszym zawezwał telegraficznie p. min. Matuszewskiego do Warszawy.

* * *

Równocześnie mamy możność stwierdzić, iż pogłoski o kandydaturze posła Przedpełskiego na min. reform rolnych w przyszłym rządzie nie były oparte na żadnych istotnych podstawach.

Pożegnanie p. prem. Bartla z rządem.

Pan prem. Bartel wyjeżdża do Włoch.

(Tel. od własnego korespondenta z Warszawy).

Wczoraj o godzinie 6-ej pop. w prywatnych apartamentach p. premjer Bartel urządził przyjęcie dla członków rządu. Przyjęcie to miało charakter pożegnalny. Pan premjer Bartel żegnał się ze swoimi najbliższymi współpracownikami, wraz z którymi przez 3 lata kierował nawą państwową.

Pan premjer Bartel przygotowuje się do wyjazdu zagranicę w celach leczniczych. Wyjazd nastąpi na początku przyszłego tygodnia. A zatem do tego czasu do steru powołany będzie nowy rząd.

Pan premjer Bartel uda się najpierw do kuracyjnej miejscowości we Włoszech Monte Catini, gdzie spędzi kilka tygodni, następnie zaś osiądzie na czas dłuższy we Florencji, zamierzając poświęcić się tam pracy nad drugim tomem dzieła p. t. „O perespektywie".

Ostateczna suma długów niemieckich — 50 miljardów.

PARYŻ, 12. IV. (Pat). Jak podaje „Le Journal", rzeczoznawcy państw — wierzycieli Niemiec ustaliły na 50 miljardów ostateczną sumę długu wojennego Niemiec.

PARYŻ, 12. IV. (Pat). Na dzisiejszem rannem posiedzeniu rzeczoznawcy głównych państw wierzycielskich uzgodnili minimalną wysokość swych pretensyj wobec Rzeszy niemieckiej. — Jest rzeczą niemal pewną, że sposoby regulowania tych pretensyj zostaną ostatecznie ustalone w dniu dzisiejszym.

BERLIN, 12.IV (Pat). Prasa niemiecko-narodowa przytacza za dziennikami paryskiemi obliczenia, dotyczące niemieckich spłat odszkodowawczych, ustalonych na konferencjach rzeczoznawców aljanckich.

Część rat rocznych przeznaczona na pokrycie długów aljanckich, które mają być wypłacane przez lat 58, zaczynać się będzie od 870 milj. i dosięgać będzie 1.700 miljonów, natomiast drugą część przeznaczoną na pokrycie kosztów odbudowy i na właściwe odszkodowania zredukowano w globalnej sumie z 19 miljardów na 12 miljardów, względnie 13 miljardów, co włącznej sumie dawałoby ogólną wysokość rocznych rat niemieckich początkowo 1700 miljonów. następnie w ciągu 10 lat prowadziłoby do podwyższenia raty rocznej do 2300 miljonów, a po 38 latach znów redukowałoby ogólną wysokość raty rocznej do 1700 miljonów.

Pomiędzy obliczeniami rzeczoznawców aljanckich a stanowiskiem p. Younga ma istnieć dotychczas różnica, wynosząca około 200 miljonów. Prasa niemiecko-narodowa zgóry określa te cyfry jako niemożliwe do przyjęcia.

Sprawa ukonstytuowanie się gabinetu w Niemczech.

BERLIN, 12.IV (Pat). W ciągu dnia dzisiejszego spodziewane jest w kołach politycznych ostateczne ukonstytuowanie się gabinetu i ogłoszenie nominacji nowych ministrów. Jednakże centrowa „Germania" dementuje jeszcze w dzisiejszem rannem wydaniu wiadomość o desygnowaniu pos. Stegerwalda na ministra komunikacji, nazywając tę wiadomość tylko dowolną kombinacja. „Germania" oświadcza, że członkowie frakcji centrowej są w Berlinie nieobecni i że żadnej decyzji w tej sprawie frakcja nie podejmowała.

BERLIN. 12.IV. (Pat). Sprawa rekonstrukcji i uzupełnienia gabinetu Muellera przez trzech ministrów centrowych została odroczona do soboty wobec tego, że dotychczasowy demokratyczny minister sprawiedliwości dr. Koch, który musi z gabinetu ustąpić, na specjalne zlecenie prezydenta Hindenburga i Rządu Rzeszy ma wprowadzić jutro przed południem w urzędowanie nowego prezydenta trybunału Rzeszy dr. Bumkego.

Cziczerin wraca do Moskwy.

Berlin, 12.IV (Pat.) „Berliner Tageblatt" donosi, że komisarz spraw zagranicznych Sowietów Cziczerin. który bawił dotychczas w sanatorjum w Berlinie, wyjeżdża dziś z Niemiec. Aczkolwiek kuracja nie jest całkowicie zakończona, jednak komisarz Cziczerin przerywa ją, by powrócić do Moskwy. Przed swym odjazdem komisarz Cziczerin złożył dziś min. Stresemannowi wizytę pożegnalną.

Wiadomości z Kowna.

Minister spraw wewn. o aresztowaniach socjal-demokratów.

Minister spraw wewnętrznych udzielił prasie wyjaśnień o ostatnich aresztowaniach socjal-demokratów. Zakomunikował on, że całkowicie miał być ustalony związek centralnego komitetu litewskich socjaldemokratów z centralnym komitetem pleczkajtisowców w Wilnie. Następnie stwierdzone zostało, że pleczkajtisowcy działalność swą przerzucali na prowincję, organizując w wielu miejscowościach „piątki" i organizacje bojowe. Razem aresztowanych zostało 51 socjalistów, z czego w Kownie 20, w Koszedarach 27 i w Ucianach 4.

W sprawie aresztowań „Lietuvos Aidas" zaznacza w dalszym ciągu organom chadecji i laudininków, że dotąd nie wypowiedziały się w sprawie działalności socjaldemokratów, z powodu ich rzekomego kontaktu z t. zw. pleczkajtisowcami.

Niemcy domagają się zniesienia wiz paszportowych.

KOWNO, 12. IV. (Pat). Z kół poinformowanych donoszą, że rząd niemiecki, opierając się na niedawno zawartym traktacie handlowym, zaproponował rządowi litewskiemu zniesienie wiz paszportowych pomiędzy Litwą, a Niemcami.

Anglja w sprawie rozbrojenia na morzu.

LONDYN, 12-IV. (Pat.) Agencja Reutera dowiaduje się ze źródeł miarodajnych, że atmosfera, wytworzona przez pochodzące ze Stanów Zjednoczonych propozycje w sprawie możliwości podjęcia dyskusji nad zagadnieniem rozbrojenia na morzu, pozwala rokować najlepsze nadzieje. Rząd angielski przyjmuje w sposób jaknajbardziej przyjazny czyjekolwiek wnioski, zmierzające do rozbrojenia na morzu, jakie mogą być zgłoszone na wstępnej konferencji rozbrojeniowej, która zbierze się w Genewie w poniedziałek w obecności delegatów Stanów Zjednoczonych.

Krwawa manifestacja komunistyczna w Berlinie.

BERLIN, 12.IV (Pat). Wbrew zakazowi pochodów ulicznych, wydanemu przez berlińskie prezydjum policji, komuniści próbowali wczoraj wieczorem urządzić trzy pochody we wschodnich dzielnicach Berlina. Pomiędzy uczestnikami pochodów a policją, która próbowała pochody rozproszyć, doszło w trzech punktach do starć, w czasie których trzech policjantów zostało pokaleczonych. 9 demonstrantów aresztowano.

Aresztowanie 160 student.-komunistów w Zagrzebiu.

WIEDEŃ, 12.IV (Pat.) Dzienniki wiedeńskie donoszą z Zagrzebia, że policja tamtejsza wyśledziła trzech studentów, którzy uprawiali agitację komunistyczną. Wskutek tego w Zagrzebiu wśród studentów przeprowadzono rewizje, przyczem dokonano aresztowań 160 studentów. Również i w Pradze czeskiej przeprowadzona została rewizja w tamtejszym domu studentów jugosłowiańskich. Archiwum tego stowarzyszenia oddane zostało do dyspozycji policji jugosłowiańskiej.

ŻYCIE GOSPODARCZE.

KRONIKA SKARBOWA.

W sprawie skal ulgowych podatku obrotowego.

Przed kilkoma dniami umieściliśmy okólnik ministerstwa skarbu w sprawie ulgowej skali podatkowej od przedsiębiorstw handlowych. Obecnie podajemy niektóre wyjaśnienia do tego ważnego okólnika.

Płatnicy, chcący korzystać z ulgowej skali podatku obrotowego, winni składać uzasadnione podania w terminie do dnia 15 maja r. b.

Zwracamy uwagę, że zgodnie z praktyką władz skarbowych termin ten uważany jest za prekluzyjny i przekroczenie go może spowodować oddalenie podania.

Przy składaniu podania w interesie płatnika leży (choć nie jest to jego obowiązkiem) przedłożenie pewnych dowodów: zeznań świadków, biegłych, zapisek, etc., które umożliwiłyby komisji szacunkowej ustalenie, jako część obrotu płatnika podlegać winna ulgowej skali podatkowej.

Ustalenie wysokości obrotu, do jakiego ma być dostosowana 1-dno procentowa skala, należy do komisyj szacunkowych, które kierować się mają posiadanemi materjałami, ewentualnie przy współudziale rzeczoznawców.

Na skutek zapadnięcia takiej decyzji płatnikowi winna być odpowiednio ograniczona egzekucja podatku.

Ostateczne załatwienie podania następuje:

1° w wypadku niezłożenia odwołania w terminie miesięcznym od uchwały komisji szacunkowej

2° w razie wniesienia odwołania jednocześnie z rozstrzygnięciem odwołania.

W przedsiębiorstwach, prowadzących księgi handlowe, skala 1-procentowa przyznana zostaje z mocy ustawy bez potrzeby składania podań; jeżeli zatem księgi handlowe płatnika zostały uznane, niema on potrzeby składania podania. Wrazie natomiast odrzucenia ksiąg handlowych płatnik, nie przesądzając wyniku ewentualnego odwołania, winien niezależnie od niego wnieść odpowiednie podonie.

Dla uniknięcja dotkliwych dla płatników nieporozumień, które miały miejsce w roku ubiegłym, zwraca się uwagę, iż odwołanie niema nic wspólnego z podaniem o 1proc., skalę podatkową.

Jeżeli więc płatnik wniósł odwołanie, w ktorem żąda naprz. przyznania 1 proc., stali z powodu prowadzenia ksiąg handlowych, lub też z innej przyczyny, winien niezależnie od tego wnieść podanie o przyznanie mu 1 proc., stali podatkowej. (—)

Zwolnienie od podatku obrotowego eksportu suszonych jelit.

Ministerstwo skarbu pismem nr. D. V 8665/4/28 zawiadomiło, że na wniosek Państwowego Instytutu Eksportowego ministerstwo skarbu zwolniło od państwowego podatku przemysłowego od obrotu na zasadzie art. 3 p. 15 ustawy z dnia 15 lipca 1925 (D. U. R. P. Nr. 79 poz. 550), eksport solonych i suszonych jelit, jako półfabrykatu. (—)

Konferencja delegatów Kas Chorych.

W piątek, dnia 12 b. m., o godz. 10 min. 30 rozpoczęła się w sali Stowarzyszenia Techników, przy ul. Wileńskiej Nr. 33 konferencja delegatów Kas Chorych zorganizowana przez przybyłych z Warszawy do Wilna przedstawicieli zakładu ubezpieczeń pracowników umysłowych prezesa dr. Adamczaka i naczelników Sasorskiego i Kotarbińskiego oraz tutejszego inspektora okręgowego Arcimonowicza. Otwarcia konferencji dokonał prezes komisji organizacyjnej dr. Wojciech Adamczak w obecności przedstawicieli urzędu wojewódzkiego naczelników Jocza i radcy Trockiego, inspektora zakładu ubezpieczeń od wypadków Wład. Kosteckiego, komisarza okręgowego Związku Kas Chorych w Wilnie Dietricha, delegata inspektora pracy XII okręgu Umiastowskiego, przedstawicieli prasy i kilkudziesięciu delegatów Kas Chorych z prowincji.

Obrady zagaił prezes dr. Adamczak krótkiem przemówieniem, w którem podkreślił, że celem konferencji jest jaknajbliższy kontakt osobisty pomiędzy pracownikami zakładu ubezpieczeń pracowników umysłowych i Kas Chorych celem uzgodnienia wspólnej działalności obu tych instytucyj w jak najdrobniejszych szczegółach drogą omówienia i wyjaśnienia ogólnych zasad ubezpieczenia pracowników umysłowych zgodnie z postanowieniami znanego rozporządzenia Pana Prezydenta Rzeczypospolitej. Kasy Chorych bowiem powołane są do spełniania wielu czynności zakładu ubez. prac. umysł. nietylko z obowiązku na mocy rozporządzenia, lecz także na mocy poruczenia przez zakład. Tego rodzaju konferencje odbyły się już w Łodzi, Warszawie i Lublinie. Po przemówieniach naczelnika Jocza i p. Umiastowskiego zabrał głos naczelnik wydziału centrali p. Sasorski, wygłaszając dłuższy referat o ogólnych zasadach ubezpieczenia pracowników umysłowych.

Konferencja potrwa trzy dni. Dzisiaj w sobotę 13 b. m. o godz. 16 odbędzie się w tym samym lokalu konferencja prasowa przy udziale reprezentantów miejscowych czasopism.

W województwie wileńskim ubezpieczonych zostało pracowników umysłowych do dn. 1.IV.29 r. 4.948, w województwie nowogródzkiem 1.759, w wejewództwie poleskiem 3.847 Z dniem 1 stycznia 1929 r. 13.299 zakładów pracy zgłosiło swych pracowników w całym okręgu, 620 zakładów w województwie wileńskiem, 293 w nowogródzkiem i 504 w poleskiem.

Ubezpieczenie pracowników umysłowych obejmuje następujące działy: ubezpieczeń na wypadek braku pracy, na wypadek niezdolności do wykonywanie zawodu, na starość i na wypadek śmierci. Zakład wypłacił już w ciągu niedługiego swego istnienia (mniejwięcej jednego roku) okrągło pół miljona złotych tytułem jednorazowych odpraw, do których ubezpieczeni lub członkowie rodzin mają prawo niezależnie od czasu trwania ubezpieczenia, otrzymując np. wrazie trwałej niezdolności do pracy jednorazową odprawę w wysokości rocznych poborów, (dla ubezpieczonych, lud wdów i sierot) jużto półrocznych (dla rodziców). Tytułem zaopatrzenia na starość (powyżej 65 lat) zakład wypłaca na rachunek skarbu Państwa 71 osobom po 50 zł. miesięcznie Tytułem zasiłku dla bezrobotnych wypłacił zakład w roku 1928 — 7533 zasiłków na łączną sumę 883.613 zł, w tem w województwie wileńskiem i nowogródzkiem 199 zasiłków na sumę 19.802 zł. i poleskiem 213 zasiłków na sumę 23.724 zł.

Władze sowieckie chcą wystawić Apanasiewiczowi pomnik

Tel. od wł. kor. z Baranowicz

W dniu wczorajszym przybył do Baranowicz konsul sowiecki Szakow z sekretarzem Fiedorowem, który zainteresował się grobem Apanasiewicza i wyraził pragnienie wystawić Apanasiewiczowi pomnik.

Ponadto Szakow interesował się rodziną Apanasiewicza, zamieszkałą w Małej Kołpienicy, chcąc jej udzielić zapomogi pieniężnej.

Ofiary Apanasiewicza żądają odszkodowania.

Ranny Kucharkowski występuje za pośrednictwem swego adwokata mec. Jamontta o odszkodowanie w wysokości 300 tys. zł., zaś rodzina zabitego posterunkowego Żelazkowskiego o odszkodowanie 150 tys. zł.

W sprawie powyższej wyjechał do Warszawy mec. Jamontt w celu uzyskania od władz polskich poparcia dla tego żądania.

Rząd niemiecki odrzucił prośbę Trockiego.

BERLIN, 12. IV. (Pat). Gabinet Rzeszy na swem posiedzeniu ostatniem załatwił w sposób odmowny prośbę Trockiego o udzielenie mu wizy na wjazd do Niemiec i na przeprowadzenie w Niemczech kuracji. Rząd Rzeszy przyszedł do wniosku po rozważeniu szczegółowem całej sprawy, że nie można się kierować względami sentymentalnemi, lecz tylko politycznemi.

Już w swoim czasie na zapytanie rządu sowieckiego, rząd niemiecki stanął na stanowisku, że przyjazd Trockiego nie byłby dla Niemiec pożądany i nie rozważał wówczas tej sprawy ze względu na to, by nie dopuścić do zamącenia stosunków niemiecko-rosyjskich przez kwestję jednostki.

Z tych też powodów gabinet postanowił nie zmieniać swego dawnego stanowiska w tej sprawie, uważając jednocześnie, że Trocki czuje się — zdaje się — zupełnie dobrze w Turcji, jak to podkreśla komentarz półurzędowy.

Pięćdziesięciolecie urodzin wodza niepodległościowców ukraińskich.

W dn. 9 kwietnia emigracja ukraińska obchodziła 50 lecie urodzin prezydenta ukraińskiej republiki ludowej, p. Andrzeja Lewickiego, przebywającego na emigracji w Szwajcarji.

P. Lewicki otrzymał szereg gratulacyj i zapewnień, że ukraińcy nie zaprzestaną walki o wyzwolenie swej ojczyzny z pod bolszewickiego jarzma.

*

P. Andrzej Lewicki urodził się 9-go kwietnia 1879 r. na Połtawszczyźnie.

Jeszcze jako student był czynnym członkiem rewolucyjnej ukraińskiej partji, która odegrała wielką rolę w dziejach walki z caratem.

W r. 1905 stanął na czele ukraińskiego ruchu rewolucyjnego Ukrainy lewobrzeżnej.

Uwięziony w r. 1906, po kilku latach powraca do pracy, będąc wraz ze ś. p. Szymonem Petlurą jednym z kierowników i ideologów ruchu ukraińskiego. Pozatem brał żywy udział w pracy t. zw, „ziemstw". Po rewolucji obrano go prezesem gubernialnego ziemstwa w Połtawie. Po ogłoszeniu niepodległości Ukrainy został obrany gubernjalnym komisarzem Połtawszczyzny, a niebawem został powołany do rządu jako minister sprawiedliwości i zastępca premjera. W 1919 r. został premjerem i prowadził na czele ukraińskiej misji dyplomatycznej w Warszawie rokowania z rządem polskim, które doprowadziły do zawarcia umowy polsko-ukraińskiej w r. 1920.

Po tragicznej śmierci ś. p. atamana Petlury polityczna emigracja ukraińska ogłosiła Andrzeja Lewickiego prezydentem i naczelnym atamanem wojsk U. R. N. Przebywając w Szwajcarji p. A. Lewicki utrzymuje żywe stosunki z rozrzuconemi po świecie ośrodkami emigracji ukraińskiej, wśród której posiada wielki autorytet i cieszy się niezwykłą popularnością jako wódz ukraińskiego ruchu niepodległościowego.

BIAŁORUŚ SOWIECKA.

Przerzucenie 60 tys. obywateli w głąb Rosji.

Po uzgodnieniu z rządem ZSRR, rząd Białorusi sowieckiej zamierza przesiedlić jeszcze w roku bieżącym po za granice republiki 60.000 swoich obywateli.

W/g planu—46 tys. osób zostanie przesiedlonych do Syberji, 10 tys.— na Daleki Wschód i 4 tys. do Uralskiego okręgu. Pozatem został ułożony plan emigracji żydowskiej w okolice rzeki Amura.

Większość przesiedlonych zostanie na miejscu zorganizowana w kolektywy rolne i rzemieślnicza.

Reorganizacja Naczelnej Rady Gospodarstwa Ludowego

Rada komisarzy ludowych BSRR ustaliła nową organizację Najwyższej Rady Gospodarstwa Białorusi sowieckiej. Odtąd Radzie mają podlegać wszystkie instytucje handlowe, fabryki, przedsiębiorstwa, gospodarstwa rolne i t. d. Będzia ona odtąd regulatorem handlu wewnętrznego i jedynie w wypadku eksportu poza granice ZSRR winna uzgodnić swoje poczynania z komisarzam handlu związku republik sowieckich.

Pociągnięcie „Gazety Warszawskiej" do odpowiedzialności.

W związku z artykułem pod tytułem: „Kłamstwa o skreśleniu funduszu dyspozycyjnego" umieszczonym w „Gazecie Warszawskiej" z dnia 11.IV r. b. № 101, wydanie B, zarzucającym dowódcy O. K. I posługiwanie się „kłamstwem", „fałszem" oraz działanie „ze złej woli" przy zachęcaniu okólnikiem, wysłanym do wszystkich oddziałów do dawania składek na fundusz dyspozycyjny ministra spraw wojskowych dowódca O K. I gen. bryg. Wróblewski wystosował do prokuratora przy sądzie okręgowym w Warszawie doniesienie z żądaniem pociągnięcia do odpowiedzialności karnej za występek zniewagi władzy w druku z art. 154 część II K. K. naczelnego redaktora, odpowiedzialnego redaktora i wydawcy „Gazety Warszawskiej".

Koncert chóru krakowskiego w Rzymie.

RZYM, 12.IV. (Pat). Wczoraj w sali Sgambari odbył się koncert krakowskiego chóru akademickiego. Chór odśpiewał szereg pieśni Moniuszki, Szopskiego, Żeleńskiego, Maszyńskiego, Walewskiego oraz pieśni ludowych i był gorąco oklaskiwany przez publiczność.

Zjazd słowiańskiej katolickiej młodzieży akademickiej.

KRAKÓW, 12.IV. (Pat). W dniu 12-go b. m. z inicjatywy Odrodzenia rozpoczął się w Krakowie pierwszy zjazd słowiańskiej katolickiej młodzieży akademickiej, odesłany przez delegacje młodzieży czechosłowackiej, słoweńskiej, chorwackiej, ruskiej i polskiej w liczbie 45 osób.

Co wolno wojewodzie...

Po dłuższem milczeniu zabrał znów głos na łamach „Słowa" silący się stale za dowcipy, a pretendujący do miana „estety" Klemens Nemezjusz Ogórkiewicz.

Tym razem zastanawia się on nad kwestją bynajmniej nie estetyczną: kiedy się chce mówić brzydkie wyrazy? Wyznaję szczerze, że jest to temat całkiem oryginalny. Niżejpodpisanemu np nigdy taka chętka nie przychodzi. No, ale są rozmaite organizacje psychiczne. Estetom, jak stwierdza p. Klemens Nemezjusz Ogórkiewicz, chce się używać brzydkich wyrazów, gdy jest obrażony ich zmysł estetyczny. A że poczucie estetyczne p. Klemensa Nemezjusza Ogórkiewicza mocno zostało podrażnione korespondencją z Paryża, zamieszczoną w numerze wielkanocnym naszego pisma, pisząc zgodnie z wyłuszczoną przez siebie teorją esteta wileński nietylko poczuł chęć użycia brzydkiego wyrazu w stosunku do autora korespondencji, ale co gorsza chęć swą zamienił w czyn.

Nie moją rzeczą jest ujmować się za honor podpisanego imieniem i nazwiskiem autora korespondencji. Potrafi zapewne on sam odpowiednio zareagować na wybryk p. Ogórkiewicza, po swym powrocie do Wilna.

Jeżeli zabieram głos w tej sprawie, to jedynie w tym celu, aby stwierdzić, ze smutkiem zastraszające obniżenie u nas poziomu etyki dziennikarskiej i dobrych obyczajów prasowych. Że p. Ogórkiewiczowi (mniejsza czy jest to osoba mityczna, czy prawdziwa) nie przypadły do gustu czyjeś wrażenia paryskie, ten fakt nie upoważnia go przecież w najmniejszej mierze do posługiwania się ordynarnymi, wysoce obraźliwymi epitetami pod adresem autora korespondencji. Do czegóż to dojdzie?

Mnie, dajmy na to, nie trafi zupełnie do przekonania cielęcy zachwyt p. Ogórkiewicza nad Paryżem. Moje usposobienie kontemplacyjne drażni wybuchowy entuzjazm p. Ogórkiewicza, gdy pisze o bulwarach paryskich. Czyż mam prawo go nazwać dlatego idjotą? A przecież epitet „idjota" nie jest wcale tym brzydkim wyrazem, które ma na myśli p. Ogórkiewicz i których używa w swym artykule.

Dokąd idziemy, doprawdy?

Borsuk.

Koncert M. Karłowicza

W niedzielę odbędzie się w Reducie o 5.30 koncert poświęcony twórczości zmarłego tak tragicznie i przedwcześnie muzyka, którego nazwisko związane jest jaknajbardziej z ziemią naszą, z której zda się z mlekiem matki wypił smętek i tęsknotę jakiemi cała jego dusza była przepojona. Smętek ten przeniknął całą jego twórczość przechodząc niejednokrotnie w silny tragizm jak w Odwiecznej Pieśni i Oświęcimach.

Z Wilnem nie był związany Mieczysław Karłowicz, gdyż bawił tu tylko przejazdem. Ale urodził się i lata spędzał w Wiszniewie, pięknym dworze Sulistrowskich, posagowym majątku matki, nad jeziorami i wśród borów sosnowych, w których szum zlewający się w cudną kołysanką ze szmerem fali jeziornej, lubił się godzinami wsłuchiwać wędrując ze strzelbą na ramieniu lub płynąc po przejrzystych wodach łódką. Potem Tatry, które mu miały śmierć przynieść kochał nad wszystko i tam najchętniej przebywał. Ale pierwszą młodość tu spędził, pierwsze uczucia, pierwsze wrażenia i natchnienia dały mu nasze okolice i dwory, gdzie piosnki swoje układał i snuł projekty na przyszłość. Wspomnienie o nim to wielki żal, że tak świetny talent zginął w zaraniu rozwoju. Cel koncertu, pomoc niezamożnym uczniom, niewątpliwie wszystkich wilnian zgromadzi, wykonawcy koncertu gwarantują nam wysoki poziom artystyczny wykonania. *Hr.*

NOWOŚCI WYDAWNICZE.

— **Teatrzyk wileński Nr. 25.** *Wanda Stanisławska. Rezurektury obrazek sceniczny w 1 akcie.* Nieznośną jest kakofonja gwary danej miejscowości używanej przez kogoś kto jej dobrze nie zna. P. Stanisławska acz od lat dobrych 20 mieszka w Wilnie, gdy wprowadza w swe utwory sposób mówienia tutejszy popełnia rażące błędy i robi się jakiś melanż literacko-gwarowy. Służąca w obrazku Rezurektury mówi *„poszedtszy"*, ale ichnie, też mówi „człek" się nie da, ślozy, licy, sława, ptaszyska. niech cię anieli strzegą, niebo lazurowe jakby tuliło oną krwawą głowę... itp. Pozatem rozmaite są tam aktualności z dnia 19 kwietnia 1919 r. prócz tego małego ale charakterystycznego szczegółu, że niema ani słowa o Piłsudskim. Nie jest wskazane do grania wobec tego.

— **Teatrzyk wileński Nr. 26.** *Marja Reuttówna i Bonifacy Wrzos. Trzeci maj.* W dziesięcioletnią rocznicę odzyskania Niepodległości Polskiej. Obrazek sceniczny w 4-ch odsłonach ze śpiewami i żywym obrazem dla starszej młodzieży. Nakł. i druk J. Zawadzkiego w Wilnie.

Utwory dla młodzieży p. M. Reutt, odznaczają się zawsze gorącym patryjotyzmem i piękną tendencją. Są przytem sceniczne, a nie trudne do grania—to tłumaczy powodzenie jej obrazków, grywanych chętnie na scenach szkolnych i amatorskich. Powyższy jest również godny polecenia.

Turystyka, krajoznawstwo, wycieczki.

Żółwim krokiem ale się zbliża... Kto? Wiosna. Wszystko ma swój koniec. Np. co? Zima! Wygłosiwszy te głębokie aforyzmy uprzytomnijmy sobie, co, wraz z wiosną, latem i pięknemi dniami ciepła i słońca zbliża się również. Oto przed nami kraina długa i szeroka: tu jeziora, puszcze iglaste i liściaste, tu brzeg morski, malusińki, ale milińki i ładnińki, półwysepek uroczy Hel, tu góry malownicze: Tatry, Karpaty, Małopolska jak obrazek, a i Śląsk ciekawy. A Białowieża to nie? Jest co widzieć, pewnie, nie góry ogniem ziejące, wulkanami zwane, dzięki Bogu stateczna ziemia nasza nie tańczy nam foxtrota pod nogami, nie skały i męczące koło nich morskie odmęty, nie zamki i ogrody kunsztownie rysowane, ale zawsze jest co zobaczyć, czem oczy nacieszyć i nawet obcym pokazać. A cóż dopiero swoim. Zwłaszcza młodzieży. Niech patrzy, niech się uczy komu i czemu, jakiemu ludowi, jakiej krainie ma służby swe składać, dla kogo i czego siły i rozum poświęcać w przyszłości.

Wycieczki szkolne krajoznawcze mają głęboki cel wychowawczy i są znakomitym argumentem pedagogicznym. Widzieliśmy jak krajoznawstwo wileńskiej młodzieży szkolnej dało nam miłe swojskie obrazki sceniczne: Wesele na Wileńszczyźnie i Witanie Panienek (na Wielkanoc). W jednej szkole rolniczej opowiadano mi taką rzecz: był tam chłopak, bolszewik skończony, ani go wyleczyć z tej choroby, której nabył za czasów najazdu w 1920 r. Dyrektor, człowiek rozumny, nie chciał go wyrzucić, mimo, iż się tego domagali inni ludzie, co styczność z zakładem mieli. Pojechali chłopcy z wycieczką po całej Polsce. Wrócili... a bolszewik jak odmieniony. Napisał wypracowanie o pięknośći, potędze i bogactwie Polski, z którego widać było jak mu to wszystko co widział zaimponowało, i przez wyrobione w nim poczucie, że jest tych bogactw i piękności właścicielem i obrońcą, że jest obywatelem wspaniałego kraju, przez który nim przejedzie dużo dni i nocy przejdzie, to wszystko zjednało go, nawróciło i zmieniło. Do matki też napisał i ona płacząc z radości list ten dyrektorowi pokazała: „Bodajbym ręce i nogi połamał, jeżeli ja kiedy co przeciw Polszy robić czy mówić będą".

Zobaczył i nawrócił się... Czy nie zdaje się Wam mili czytelnicy, że nie jeden z nas, tak jak ten chłopak, potrzebuje takiego lekarstwa? Nietylko zmiany warunków, powietrza, widoku, ale uświadomienia sobie co w jakiej dziedzinie zrobione, jak gdzie i co się rozwija, zmienia, rozrasta. Niby właściciel co dziedziny swe ogląda, i my, dziedzice tej krainy, musimy ją przebiegać od czasu do czasu, by ją znać, i mieć ją całą, przytomną przed oczami.

A więc latem, dalej przed siebie. Plecak, mała walizka, mocne trzewiki, dobry humor i jazda. Koleje dają ulgi dla wycieczek, hotele i uzdrowiska też. W Wilnie, mimo iż sport zaczął się rozwijać dopiero po wojnie, krajoznawstwo istniało od dawna, ukryte, a potem oficjalnie, jako filja Warszawskiego. Już koło 1900 roku grono ludzi dobrej woli, między innemi p. F. Jurjewicz, dr. Zahorski, p. Jarocki, Wandalin Szukiewicz, zorganizowali systematyczne wycieczki po kraju rodzinnym i cichaczem polecili wydrukować kwestjonarjusze, które uczestnicy wypełniali.

Taki dokument z 1904 roku leży przedemną. *Wycieczka do Krewa i Dołbuciszek.* Początek o godz. 2 m. 15. 15 maja stac. kol. Libawo-romeńskiej, bilet III kl. w obie strony do Smorgoń 1 rb. 30 kop.! Stamtąd wozami do Licina i dalej konno 40 wiorst do Krewa i Dołbuciszek po kamienistej drodze. Pogoda była zmienna. +16° z cichym wiatrem zachodnim. *Stan osad?* Pyta instrukcja. Wioski białoruskie, mówią po białorusku, rozumieją po polsku, katolicy i prawosławni, wioskami. Ludność średniej zamożności, „kurnych" chat nie widać, Krewo żydowska mieścina, Dołbuciszki wieś tatarska. *Zabytki historyczne:* Zamek w Krewie a meczet i cmentarz mahometański w Dołbuciszkach. Obwód Zamku wynosi 140×100 kroków, mury 20 łokci wysokie, ongiś były 2 bramy od Północy i Wschodu i na środku sadzawka. Wieża ma 20 łokci □. W Krewie, wzięty podstępnie do niewoli pod Trokami, Kiejstut, został uduszony, dokonali tej zbrodni z polecenia Jagiełły Prokoza, Lisica, Mosten, Hucuk. W. Ks. Witold Kiejstutowicz umknął stąd w przebraniu żony. Zamek zburzyli w XVI w. Tatarzy.

W czasie naszego pobytu w Krewie opowiadano nam legendę o skarbach zakopanych pod ziemią, pod narożnikiem baszty, których pilnuje biała postać i wtedy da wziąć pieniądze, gdy przyjdą kopać dwie procesje: jedna z kościoła ze sztandarami i krzyżem, a druga podobna z cerkwi. Jeśli razem wezmą się do pracy to gruzy i cegły nie zasypią kopiących.

W Dołbuciszkach Mułła tatarski, objaśniał nas doskonałą polszczyzną pokazując meczet, b. ciekawy, drewniany. Wioska zbudowana na cmentarzysku pogańskiem, moc kurhanów nie ruszanych, w samej wiosce. Na drodze od Smorgoń do Krewa, Horodyszcze, góra nasypowa, znać miejsce bramy wjazdowej. Takie oto formularze wypełniali uczestnicy wycieczek, jak na owe czasy, było to bardzo ważne i dawało sporo materjału krajoznawczego. Czasami coś nie coś z tych rzeczy przedostawało się do pism ilustrowanych z jakimś komentarzem jednego z wyż wymienionych Panów. Powoli te początkowe ukryte poczynania, zaczęły się ujawniać, kontakt z Tow. Krajoznawczem w Warszawie ustalił się, Tow. Wileńskie zostało utworzone wraz z Tow. Przyjaciół Nauk. W mniejszem lub większem ożywieniu, ale zawsze zajmując się wycieczkami zwłaszcza wśród młodzieży szkolnej trwało. Latem, jak wiemy szkoły jeżdżą na rozmaite wycieczki, dorośli znacznie mniej i ruch tych ostatnich nie jest należycie skoordynowany. Zeszłego roku powstał ruchliwy Jacht Klub, który zorganizował Regaty w Trokach i raid automobilowy do Narocza na otwarcie tam schroniska. Obecnie Touring-Klub, stawiający sobie w Warszawie zadania sportowo-krajoznawcze doszedł do porozumienia z Tow. Krajoznawczem i zlał się w jeden związek, gdyż cele są prawie identyczne. W Wilnie wczoraj odbyło się w Województwie organizacyjne zebranie Touring-Klubu z p. dyr. Szwykowskim na czele.

Ponieważ oba stowarzyszenia Tow. Krajoznawcze i Touring-Klub mają podobne zadania, wskazane byłoby żeby się obie te organizacje połączyły i porozumiały, dla uniknięcia przysłowiowych u nas dwóch grzybów w barszczu.

Przedstawiciel Tow. Krajoznawczego, które liczy w swym zarządzie tak zasłużonych działaczy na polu znajomości o własnym kraju jak p. Domaniewski, dyr. Zapaśnik i p. Jarocki, wszedł do zarządu Touring-Klubu. O celach i projektach nowej organizacji posłyszymy niebawem. Należałoby się tylko dobrze zastanowić nad racjonalnem odnoszeniem się do objektów ciekawszych naszej krainy i wytężać wszelkie siły by nie były niszczone jak to się stało z Zakretem i jak grozi Trokom, których baszty są w bardzo złym stanie, a jeziora nie mają opieki. Ruch turystyczny odpowiednio zorganizowany, da może odpowiednie do tych zamierzeń fundusze. A że lato się zbliża więc do czynu! Przygotowujmy wycieczki!

Hel. Romer.

WIEŚCI i OBRAZKI Z KRAJU.

Polsko-litewskie konferencje graniczne.

Jeszcze w bieżącym miesiącu dojdą prawdopodobnie do skutku cztery polsko-litewskie konferencje graniczne poświęcone uregulowaniu sprawy wydawania przepustek rolnych. Konferencje odbędą się na pograniczu polsko-litewskiem.

Polsko-sowiecka konferencja parytetowa.

Onegdaj w rejonie w. Chutor odbyła się polsko-sowiecka konferencja parytetowa, poświęcona sprawie przepustek granicznych. Konferencja dała wynik pozytywny.

Powiat oszmiański na fundusz dyspozycyjny min. spr. wojskowych.

Na odbytem ostatnio zjeździe wójtów i pisarzy gminnych oraz burmistrzów powiatu oszmiańskiego, na wniosek Mieczysława Gana, sekretarza — gminy smorgońskiej, a jednocześnie męża zaufania Z.O.W. na gminę smorgońską uczestnicy zjazdu jednogłośnie uchwalili jednorazowe opodatkowanie się w wysokości 3% poborów miesięcznych na rzecz funduszu dyspozycyjnego p. ministra spraw wojskowych.

Katastrofa kolejowa.

W dniu wczorajszym na szlaku Olkieniki — Orany nastąpiło wykolejenie środkowego wagonu pociągu Nr. 714 zdążającego z Żemgale do Warszawy.

Wskutek zatarasowania linji podróż kontynuowano tylko z pierwszemi pięcioma wagonami. Wagon zaś wykolejony wraz z tylnemi pozostawiono na torze do chwili przybycia z Wilna pociągu ratowniczego.

Szczęśliwym zbiegiem okoliczności nikt z podróżnych nie odniósł szwanku.

Występy agitatorów komunistycznych.

W ostatnich dniach na terenie powiatów województwa wileńskiego nader intensywną działalność rozwinęli płatni agitatorzy komunistyczni, namawiający ludność do masowych demonstracyj i występów 1-go maja.

Starauna opieka władz nad rolnictwem w Wileńszczyźnie.

Ze sprawozdań starostów o przebiegu akcji wiosennej pomocy siewnej wynika, że akcja ta została już wszędzie w Wileńskiem zapoczątkowana. Rozwija się ona normalnie, a na terenie kilku powiatów dobiega nawet końca. Pomoc okazywana jest bądź w naturze, bądź w gotówce.

Na konferencji starostów województwa wileńskiego, na podstawie ustalonych możliwości finansowych, naszkicowano plan przyszłych wycieczek drobnych rolników z terenu powiatów na Powsz. Wyst. Krajową. Organizacja tych wycieczek ma spoczywać w ręku Związku Kółek I Organizacyj Rolniczych ziemi Wileńskiej, który to związek znajduje się w stałym kontakcie z Komitetem wystawowym w Poznaniu. Wycieczki odbędą się w czasie wystawy hodowlanej. Ogółem przewiduje się z terenu województwa udział w wycieczkach 640 rolników, którzy korzystać będą ze znacznych ulg kolejowych.

Akcja pomocy ludności dotkniętej klęską nieurodzaju.

Akcja pomocy ludności w dotkniętych klęską nieurodzaju powiatach Wileńszczyzny jest w całej pełni. Wyasygnowana przez Rząd kwota w wysokości półtora miljona złotych w gotówce została już przez wileński urząd wojewódzki przekazana do rąk starostów, jako przewodniczących powiatowych komisyj opieki społecznej. Komisje zakupując w centrali zbożowej, lub za pośrednictwem kooperatyw rolnych zboże, mąkę i produkty prowadzą w gminach akcję dożywiania ludności. Z akcji tej zdawali sprawę p. wojewodzie starostowie na odbytej w ostatnich dniach w Wilnie konferencji.

Według pierwotnych obliczeń urzędu wojewódzkiego, które znalazły zupełne potwierdzenie w toku akcji zapomogowej, pomoc niezbędna ludności dla przetrwania przednówka wyraża się w cyfrze 4 miljonów zł. Pozatem p. wojewoda wileński czyni starania u rządu o uzyskanie dalszych kredytów. Równocześnie zapoczątkowana została akcja społeczna i ma przyjść z pomocą komitet centralny z siedzibą w Warszawie. Prowadzi również ożywioną akcję Komitet społeczny w Wilnie.

NOWO-WILEJKA.

— **Zgromadzenie B. B. W. R. w Nowej-Wilejce.** Dnia 14 b. m. w niedzielę odbędzie się zgromadzenie członków i sympatyków B. B. W. R. w Nowej Wilejce, na którem wygłosi przemówienie o zmianie Konstytucji i obecnej sytuacji politycznej poseł dr. Stefan Brokowski z Wilna.

RUDOMINO

— **Trup na wozie.** Koło m. Kotłowo na drodze rudomińskiej zatrzymano wóz, w którym leżał trup włościanin. Okazało się, że zmarłym był Antoni Kolacz, zam. w pobliżu Kotłowa, który wskutek nadużycia alkoholu podczas pobytu w Wilnie zmarł w drodze.

OSZMIANA.

— **Trup dziecka w skrzyni.** Z rzeki Oszmianka w m. Zuprany wyłowiono ułożone w skrzyni zwłoki dziecka w wieku kilku miesięcy.

— **Bójki na weselach.** Podczas wesela we wsi Wasiewicze gminy polańskiej, został przebity nożem Adolf Ościk.

Podobny wypadek zdarzył się na weselu we wsi Wełocie pod Oszmianą, gdzie został ranny nożem Antoni Bortkiewicz.

MOŁODECZNO.

— **Zebranie rady powiatowej BBWR w Mołodecznie.** Na ostatniem posiedzeniu rady powiatowej BBWR. w Mołodecznie, nawiązując między innemi do nadania obywatelstwa honorowego Marszałkowi Piłsudskiemu przez sześć gmin wiejskich i jedną miejską, uchwalono zwrócić się z apelem do pozostałych gmin w powiecie o powzięcie takiejże uchwały.

Z POGRANICZA.

— **Utarczka z bandą przemytniczą.** Nocy wczorajszej na odcinku Kołtyniany placówki K. O. P-u zaalarmowane zostały odgłosami walki toczącej się w pobliżu granicy polskiej, po stronie litewskiej. Jak się wyjaśniło, litewska straż graniczna stoczyła formalną bitwę z dobrze wyekwipowaną w broń bandą przemytniczą. Kilku przemytników ujęto. Pozostali członkowie bandy uszli do okolicznych lasów, gdzie zarządzono na nich obławę.

— **Ujęcie koniokradów.** Na odcinku granicznym Łoździany patrol K. O. P-u przyłapał trzech koniokradów w chwili gdy usiłowali przemycić do Litwy kilka koni, skradzionych na terytorjum polskiem.

— Koniokradów przekazano do dyspozycji władz śledczych.

— **Wysiedlenia.** Wciągu ostatnich dwóch dni z granic Litwy wysiedlono na terytorjum polskie 7 osób.

Egzaminy dla kupców chemiczno-drogeryjnych.

Jak wiadomo, dotychczas właściciele składów aptecznych o ile nie utrzymywali drogistów do zarządzania składem, musieli posiadać minimum trzechletniej praktyki jeszcze dyplom drogeryjny. Ostatnio jednak wydano ustawę aptekarską, która odebrała drogistom prawo sprzedaży gotowych specyfików leczniczych, a wobec rozpowszechnienia się handlu farbami oraz preparatami technochemicznemi w najbliższym czasie będzie też opracowana ustawa o obowiązkowem przygotowaniu fachowem do prowadzenia samodzielnego handlu chemicznego. W myśl tej ustawy sprzedawcy chemikalij będą musieli złożyć specjalne egzamina, do których pociągnięci zostaną właściciele wszystkich składów aptecznych, mydlarni, drogeryj, składów farb, składnic olejów mineralnych i roślinnych, perfumeryj i składów techno-chemicznych, zarówno hurtowniczy, jak i detaliści.

Ponadto władze zrewidują działalność drobnych wytwórni techno-chemicznych, badając przygotowanie fachowe ich kierowników.

Egzaminy odbędą się w trzech serjach, zaś egzaminatorów wyznaczą województwa wydziały zdrowia w porozumieniu z izbami przemysłowo-handlowemi, władzą przemysłową, departamentem zdrowia oraz zainteresowanemi organizacjami kupców chemiczno-mydlarskich. (—)

Przed obchodem 10-lecia wyzwolenia Wilna.

Obchód dziesięciolecia oswobodzenia Wilna był przedmiotem ożywionych dwugodzinnych narad pod przewodnictwem prezydenta Folejewskiego wczoraj w piątek wieczorem w sali Rady Miejskiej. Po ukonstytuowaniu się, komitet obchodu, wyłonił komisję organizacyjną jako też komisję propagandowo-prasowo-artystyczną. Komitet obchodu zwrócił się z prośbą do p. wojewody Raczkiewicza, ażeby podczas pobytu w Warszawie zaprosił w imieniu komitetu Pana Marszałka Piłsudskiego i gen. Rydz-Smigłego na uroczystości wileńskie w dniu 21 kwietnia.

Zaproszone będą delegacje 1 i 5 p.p. Leg., 1 p. szwoleżerów, 4 p. u. i 11 p.. oraz wybitne osobistości, które brały udział w oswobodzeniu Wilna, m. in. płk. Belinę-Prażmowskiego, generałów: Dreszera, Zaruskiego, Piskora i in.

Program uroczystości.

Program obchodu w ogólnych zarysach został już ułożony i uroczystość zapowiada się imponująco. Szczegóły będą ogłoszone w dniach najbliższych. Dzień 19 kwietnia (piątek) ma być poświęcony uczczeniu pamięci poległych w obronie Wilna nabożeństwem w kaplicy na Rossie i złożeniem wieńca na grobach. W sobotę 20 b.m. projektowane są poranki dla młodzieży szkolnej (projektowane pierwotnie na niedzielę), ażeby młodzież i nauczycielstwo mogły uczestniczyć w obchodzie niedzielnym. W sobotę wieczór capstrzyki wojskowe.

Kulminacyjnym punktem obchodu będą uroczystości w niedzielę 21 b. m. Po nabożeństwie w Ostrej Bramie wojska, przeszedłszy przez Ostrą Bramę, defilować będą na ul. Wielkiej. Akademja popularna odbędzie się w sali Miejskiej, jednym z punktów jej programu ma być „Rezurekcja wileńska 1919 roku", piękny aktualny utwór sceniczny H. Romer-Ochenkowskiej. Teatr Polski przygotował wspaniałą sztukę historyczną: „Książę Józef Poniatowski". Orkiestry wojskowe przygrywać będą na placach ulicznych. Odbędą się zawody sportowe, przedstawienie bezpłatne w kinie Miejskiem.

Obszerny udział we wszystkich uroczystościach bierze wojsko, sfery artystyczne, literackie i naukowe oraz Radjo Wileńskie.

Zjazd dyrektorów Komun. Kas. Oszczędności.

Wczoraj w wielkiej sali konferencyjnej urzędu wojewódzkiego w Wilnie rozpoczął swe obrady dwudniowy Zjazd dyrektorów Komunalnych Kas Oszczędności z terenów województw wileńskiego i nowogródzkiego oraz z Grodna i Wołkowyska (wojew. białostockie). Na zjeździe ministerstwo spraw wewn. reprezentował radca min. Hipolit Mohl. Z ramienia wojewody nowogródzkiego na zjeździe był obecny Włodzimierz Sochacki, naczelnik wydziału samorządowego w urzędzie wojew. w Nowogródku. Na zjazd przybyli goście z Warszawy w osobach Stanisława Pawłowicza, dyrektora depart. kredytów społecznych w centrali Banku Gosp. Krajowego, — Józefa Rożkowskiego kierownika biura i głównego rewidenta—instruktora Związku miejskich i państwowych Kas Oszczędności R. P. oraz Bolesława Mrozowskiego sekretarza biura zjazdów instytucyj oszczędnościowych w Polsce. Z miejscowych sfer bankowych obecni byli dyrektor oddziału Państwowego Banku Rolnego w Wilnie Ludwik Maculewicz, dyrektor oddziału Banku Gosp. Krajowego w Wilnie Ludwik Szwykowski oraz dyrektor oddziału Banku Polskiego w Wilnie Stanisław Białas. Pozatem na zjeździe byli obecni przedstawiciele Związków Spółdzielni Rolniczych w osobach Antoniego Kokocińskiego i Wincentego Rakowskiego.

W pierwszym dniu zjazdu, którego otwarcia i powitania dokonał wojewoda wileński Władysław Raczkiewicz, zostały wygłoszone następujące referaty: 1) Ogólna sytuacja pieniężna w Polsce i rola K. K. O. w tej dziedzinie. 2) Wytyczne działalności powiatowych K. K. O. 3) Ogólna charakterystyka czynności powiatowych K. K. O. na podstawie przeprowadzonych lustracyj i doświadczenia ze współpracy z niemi. Pierwszy referat został wygłoszony z ramienia oddziału Banku Gospod. Kraj. w Wilnie przez M. Króla, drugi przez dyr. Maculewicza i trzeci przez Jana Sterło-Orlickiego, naczelnika wydziału kredytu krótkoterminowego w oddziale Państwowego Banku Rolnego w Wilnie. Po wysłuchaniu referatów wywiązała się dyskusja, w której wzięli udział pp. Rożkowski, Pawłowicz, Mrozowski, Hołowiecki, Rudziński i Zawistowski.

Po zamknięciu dyskusji generalnych wyjaśnień na wysunięte w toku dyskusji kwestje udzielali prelegenci z ramienia oddziału Banku Rolnego w Wilnie. W toku obrad p. wojewoda wileński przekazał przewodnictwo na zjeździe naczelnikowi wydziału samorządowego urzędu wojewódzkiego w Wilnie p. Józefowi Rakowskiemu.

KRONIKA

Sobota 13 Kwietnia	Dziś: Hermenegil Jutro: Walerjana Wschód słońca—g. 5 m. 10 Zachód „ g. 17 m. 26

Spostrzeżenia Zakładu Meteorologicznego U. S. B. z dnia 12/IV - 1929 roku.

Ciśnienie średnie w milimetrach	771
Temperatura średnia	+2° C
Opady w milimetrach	—
Wiatr przeważający	Zachodni

Uwagi: Pogodnie.
Minimum: — 6° C.
Maximum: + 6° C.
Tendencja barometr.: Spadek ciśnienia.

OSOBISTE

— **Podróż p. wojewody do Warszawy.** P. wojewoda Wł. Raczkiewicz wyjechał dnia 12 b. m. do Warszawy na posiedzenie kapituły orderu Odrodzenia Polski.

— **Prezes dyrekcji poczt i telegrafów** p Józef Żółtowski powrócił w dniu 11 b. m. z podróży służbowej i objął urzędowanie.

URZĘDOWA

— **Przyjęcia u p. wojewody.** W dniu wczorajszym między innemi p. wojewoda Raczkiewicz przyjął na posłuchaniu delegację związku osadników wojskowych złożoną z kpt. Feli i naczelnika Młodkowskiego.

— **Zamianowanie kierownika oddziału sztuki w wileńskim urzędzie wojewódzkim.** Minister W. R. i O. P. powierzył z dnia 1 kwietnia r. b. dr. Lorentzowi definitywnie pełnienie obowiązków konserwatora zabytków sztuki i kierownika oddziału sztuki w wileńskim urzędzie wojewódzkim. D-r Lorentz przydzielony był do służby w wileńskim urzędzie wojewódzkim początkowo na okres do 31 marca r. b.

ADMINISTRACYJNA

— **Przepisy o kinach.** Wkrótce wejdą w życie przepisy w sprawie budowy i bezpieczeństwa w kinach. Przepisy te opierać się będą na ustawie budowlanej i regulują kwestję wejść i wyjść, oraz sprawę umieszczenia i budowy kabin z aparatami projekcyjnemi. W myśl nowego zarządzenia poza ogólnem i głównem źródłem oświetlenia na sali musi być przeprowadzona druga sieć, korzystająca z innego źródła światła, by na wypadek zepsucia się głównej sieci zawsce światło pozostało na sali. Zapasowe lampy elektryczne korzystają z tegoż kabla elektrycznego, co instalacja w kinie.

— **Napoje gazowe.** Wobec zbliżającego się lata staje się aktualną sprawa sprzedaży napojów gazowych. W związku z powyższem wkrótce mają się ukazać przepisy, normujące sprzedaż napojów gazowych zwłaszcza wody sodowej, która często wyrabiana jest z wody niefiltrowanej. Tylko z wody destylowanej lub przegotowanej można będzie pędzić wodę sodową.

Przepisy, jak się dowiadujemy, dotyczyć będą również naczyń, w których sprzedawana jest woda sodowa. Chodzi mianowicie o balony miedziane, które muszą być od wewnątrz dokładnie wybielane. Przygotowywane jest również zarządzenie w sprawie używania barwników przy wyrobie wszelkiego rodzaju napojów.

Pozatem przepisy uregulują sprzedaż wody na szklanki, które muszą być dokładnie przemywane w wodzie bieżącej. Używanie rurek szklanych do picia wody będzie wzbronione.

MIEJSKA

— **Skasowanie oddziału ocznego w szpitalu Sawicz.** Ze względu na uchwałę magistratu ograniczającą przyjmowanie chorych zamiejscowych oraz przewidywane zmniejszenie ilości łóżek w szpitalach miejskich w roku 1929/30, sekcja zdrowia magistratu projektuje skasowanie oddziału ocznego w szpitalu Sawicz, prowadząc tam nadal tylko ambulatoryjne leczenie chorych. Chorzy miejscowi, leczący się w szpitalu Sawicz będą prawdopodobnie kierowani do lecznicy św. Józefa, która wyraziła zgodę na zarezerwowanie 10 łóżek z opłatą po 5 zł. dziennie (w szpitalu Sawicz opłata dzienna wynosiła 4 zł. 85 gr).

Opłata należności uskuteczniałaby się ze specjalnie preliminowanych na ten cel kredytów przez wydział opieki społecznej, któreby częściowo zostały zwrócone przez osoby mogące opłacić koszta kuracyjne.

Powyższy projekt był tematem obrad wczorajszego posiedzenia prezydjum magistratu, uzyskując w wyniku dyskusji całkowitą aprobatę.

— **Incydent na posiedzeniu komisji finansowej.** Onegdajsze budżetowe posiedzenie komisji finansowej poświęcone było rozpatrywaniu preliminarza budżetowego wydziału opieki społecznej.

Na posiedzeniu był z ramienia urzędu wojewódzkiego radca Jocz, naczelnik wydziału opieki społecznej.

Nader burzliwe obrady doprowadziły do incydentu pomiędzy mec. Czernichowym (żydowski blok narodowy), a d-rem Rafesem z frakcji „Bundu".

Mec. Czernichow zarzucił swemu przeciwnikowi politycznemu, iż informuje tendencyjnie i nieściśle prasę żydowską. W odpowiedzi p-r Rafes wygłosił dłuższe przemówienie, w którem stwierdził, iż zarzut mec. Czernichowa jest bezpodstawnem kłamstwem.

Na tle powyższem wynikła sprzeczka, która prawdopodobnie doprowadzi do pojedynku, ponieważ przeciwnicy na miejscu szukali sekundantów.

OPIEKA SPOŁECZNA

— **Magistrat na rzecz instytucyj dobroczynnych.** Magistrat m. Wilna wyasygnował na rzecz instytucyj dobroczynnych tytułem bezwrotnej subwencji za miesiąc kwiecień 56.988 zł.

UNIWERSYTECKA

— **Hojny dar dla Uniwersytetu Stefana Batorego.** Dnia 11-go kwietnia 1929 r. Leon Sumorok, syn b. prezesa sądu apelacyjnego w Wilnie, w obecności p. wiceprezesa sądu apelacyjnego M. Malińskiego, w imieniu ojca swego Restytuta Sumoroka złożył Uniwersytetowi Stefana Batorego na ręce J. M rektora X. Cz. Falkowskiego, kwotę 8000 zł. (ośm tysięcy zł.), zebraną do Jego dyspozycji przez kolegów z sądownictwa wileńskiego dla uczczenia działalności Jego z powodu przejścia na emeryturę. Kwotę tę przeznaczył p. Restytut Sumorok jako kapitał, z którego odsetki użyte zostaną na nagrody dla studentów i asystentów wydziału prawa U. S. B. za najlepsze prace naukowe z zakresu prawa cywilnego. Kandydaci do nagród winni pochodzić z ziemi wileńskiej i być narodowości polskiej, wyznania chrześcijańskiego.

Uniwersytet Stefana Batorego utworzy z daru powyższego fundusz im. Restytuta Sumoroka i opracuje, w porozumieniu z ofiarodawcą, szczegółowy regulamin udzielania nagród.

SPRAWY AKADEMICKIE

— **Odroczenia wojskowe dla akademików.** Ministerstwo wyznań religijnych i oświecenia publicznego w porozumieniu z władzami wojskowemi przypomniało sekretarjatom wyższych uczelni, że świadectwa w sprawie odroczenia służby wojskowej mogą być wydawane tylko tym studentom, którzy figurowali w rejestrach uczelni, jako słuchacze rzeczywiści w ciągu ostatniego roku akademickiego przed wystawieniem poświadczenia. Słuchacze, którzy urzeczywistnili się w ciągu tego okresu nie mogą korzystać z tego przywileju.

Podania o odroczenia należy składać dopiero po stawieniu się na komisję poborową i przyjmowane są w terminie dwóch tygodni po uznaniu poborowego przez komisję za zdolnego do służby wojskowej (kategorja A.). (—)

WOJSKOWA

— **Komisje poborowe przy konsulatach zagranicznych.** Według dawnej ustawy o służbie wojskowej, osoby znajdujące się zagranicą musiały specjalnie przyjeżdżać do kraju, by stawać przed komisją poborową tego P. K. U., w którem ewidencja danej osoby się znajduje.

Ponieważ stanowiło to ogromne utrudnienie dla zainteresowanych art. 16 znowelizowanej ustawy wojskowej wprowadza pewne ułatwienia dla tej kategorji poborowych, mianowicie, że mogą być przeglądani przez komisje wojskowo-lekarskie w kraju, gdzie zamieszkują.

W związku z tem w najbliższym czasie ukaże się zarządzenie ministerstwa spraw zagranicznych w sprawie utworzenia przy polskich placówkach konsularnych wojskowych komisyj przeglądowo-lekarskich. Ministerstwo spraw wewnętrznych, zaś wyda zarządzenie do władz administracji ogólnej by nie wciągały na listę dezerterów tych osób, które przedłożą zaświadczenia, że uczyniły zadość obowiązkowi stawiennictwa przed komisją poborowo lekarską w jednej z polskich placówek zagranicznych. (—).

— **Gra wojenna.** W dniu wczorajszym pod przewodnictwem dowódcy 6-ej brygady K. O. P-u pułk. Korewy odbyła się gra wojenna zorganizowana dla wszystkich dowódców poszczególnych baonów 6-ej brygady K. O. P-u.

Z POCZTY

— **Zarząd „Linij Lotniczych Lot"** podaje co następuje:

Pocztą lotniczą nadawać można we wszystkich urzędach pocztowych na całem terytorjum Rzplitej Polskiej, t. zn. nadawać ją można nawet w miejscowościach, które nie posiadają komunikacji powietrznej. W tym wypadku poczta przewożoną jest najszybszemi środkami lokomocji (koleją i t. p.) do najbliższego miasta, posiadającego komunikację powietrzną, a stamtąd dalej samolotem.

W miastach, które posiadają komunikację powietrzną rozmieszczone są przy ulicach specjalne skrzynie dla poczty lotniczej.

Ponadto pocztę lotniczą w miastach, posiadających komunikację powietrzną, nadawać można przez całą noc w urzędach pocztowo-telegraficznych.

Opłaty za lotnicze przesyłki listowe (listy, karty, gazety, druki, próbki towarowe i t. d.) w obrocie europejskim wynoszą tylko podwójne zwykłe porto pocztowe.

Przesyłki listowe lotnicze należy opłacać, nalepiając specjalne znaczki poczty lotniczej. Znaczki te nabywać można w urzędach pocztowych i u rozsprzedawców prywatnych.

Poczta lotnicza w obrocie krajowym i nadchodząca z zagranicy, bezzwłocznie po nadejściu na miejsce przeznaczenia doręczana jest w miejscowym okręgu doręczeń, bez żadnych dopłat, podobnie jak telegramy lub listy ekspressowe.

— **Urlopy na poczcie.** Władze pocztowe opracowują zarządzenie w sprawie podziału urlopów pracowników pocztowych i telegraficznych. Chodzi mianowicie o umożliwienie wykorzystania urlopów w porze letniej urzędnikom, którzy z takich, lub innych względów w latach ubiegłych otrzymywali wypoczynek zbyt wcześnie lub też późno. Będzie to miało wielkie znaczenie dla urzędników obarczonych rodzinami, gdyż kilka tygodni spędzonych na urlopie w czerwcu lub lipcu przyniesie im i ich rodzinom duże korzyści.

ZE ZWIĄZKÓW I STOWARZYSZEŃ

— **Touring — Klub w Wilnie.** W dniu 11 b. m. powstał w Wilnie oddział Polskiego Touring-Klubu. Na organizacyjnem zebraniu, które się odbyło z inicjatywy p. wice-wojewody Kirtiklisa, p. dyr. L Szwykowskiego i dyr. St Siła-Nowickiego jednogłośnie powołano zarząd w składzie: prezesa L. Szwykowski i wice-prezes J. Sobecki. Na członków zarządu obrano pp. dr. Dobaczewskiego, Halickiego, dr. Lorentza, T. Nagórskiego, H. Romer-Ochenkowską, Wł. Wendorfa oraz delegata Towarzystwa Krajoznawczego. W skład komisji rewizyjnej weszli: pp. Białas: Rackiewicz i Wodzinowski jako zastępca p. Materski.

W tymże dniu odbyło się pierwsze posiedzenie zarządu, na którem ukonstytuowało się prezydjum. Dyr. inż. Siła-Nowicki jako przewodniczący Woj. Kom. Turystycznej poinformował o dotychczasowych pracach dotyczących organizowania przyjęcia w Wilnie i rejestrowania wycieczek na Powszechną Wystawę Krajową do Poznania oraz omówiony został projekt przekazania odnośnych materjałów nowopowstałemu Towarzystwu.

ZEBRANIA I ODCZYTY

— **Odczyt.** W sali Ogniska Kolejowego w Wilnie przy ul. Kolejowej № 19 w dniu 14.IV r. b. o godzinie 18-tej profesor U S. B. p. Feliks Koneczny wygłosi odczyt na temat: „Cywilizacyjne znaczenie komunikacji".

— **Odczyt pos. Wł. Kamińskiego o projekcie zmiany Konstytucji.** W dniu 13-go kwietnia r. b. o godz. 17-ej w lokalu Z. O. W., ul. Uniwersytecka 6 m. 8 odbędzie się odczyt posła Wł. Kamińskiego n. t. „Projekt zmian Konstytucji" zgłoszony przez Bezpartyjny Blok Współpracy z Rządem.

Wstęp dla członków Z. O. W, bezpłatny.

— **Odczyt prof. d-ra Stanisława Trzebińskiego** p. t. „O pamiętnikach Józefa Franka" odbędzie się na wspólnem posiedzeniu III wydziału T. P N. i oddziału Polskiego T-wa Historycznego dn. 13-go b. m. (w sobotę) o godz. 6 wieczorem w lokalu seminarjum Historycznego (Zamkowa 11).

— **Walne zgromadzenie chrześcijańskiego Związku zaw. pracujących Igłą.** Zarząd chrześcijańskiego Związku zawodowego pracujących Igłą, powiadamia swych członków, że w dniu 15-go b. m. t. j. w poniedziałek o godz. 19-ej w lokalu przy ul. Zawalnej 1 m. 4 odbędzie się walne zgromadzenie członków Związku. Na porządku obrad: sprawa wyborów do Izby Rzemieślniczej, sprawy organizacyjne, wybory nowego zarządu i wolne wnioski.

Wszystkich członków uprasza się o jaknajliczniejsze i punktualne przybycie.

ZABAWY

— **Sobótka w Ognisku.** Dzisiaj w Ognisku Akademickiem (Wielka 24) odbędzie się Sobótka. Przygrywać będzie nowy zespół muzyczny. Tańce rozpoczną się nie o godz. 10-ej jak dotychczas, lecz o godz. 8-ej wieczorem.

RÓŻNE

— **Przystanek autobusowy koło teatru Polskiego.** W swoim czasie władze administracyjne wydały zarządzenie, aby na żądanie publiczności jadący do teatru Polskiego w godzinach przedstawień teatralnych, autobusy zatrzymywały się przed domem № 6 przy ul. Mickiewicza obok teatru „Lutnia".

Ponieważ napływają ze strony publiczności skargi na niestosowanie się konduktorów autobusów do tego zarządzenia — dowiadujemy się, iż zainteresowane osoby mogą zwracać się do najbliższego posterunku P. P. celem pociągnięcia winnych konduktorów do odpowiedzialności karno-administracyjnej.

Z Sądów.

Ofiara bandytów, czy własnego męża.

Mieszkaniec m. Mielegjany, pow. Święciańskiego Noech Gendel od dłuższego czasu pałał miłością ku nadobnej mieszkance tegoż miasteczka Jencie Cejkińskiej, która jednak na wszystkie zabiegi była nie czuła i słyszeć nie chciała o proponowanem małżeństwie.

Wobec tego swe zapały miłosne kochliwy Noech zwrócił do Etli Gdut, która posiadała pewien zasób gotówki w dolarach. To zdaje się było decydującym argumentem do zawarcia z Gdutówną małżeństwa.

Że małżeństwo było aktem wyrachowania dowodzi fakt, że Noech Gendel nie przestał myśleć o Cejkińskiej, a nawet nawiązał z nią bliższe stosunki.

Gendel ciągle był zajęty Cejkińską, projektował, że rozstanie się z żoną i ożeni się z umiłowaną Jentą. Pech jednak prześladował go stale. Z jednej strony piętrzyły się trudności przy uzyskaniu rozwodu, Elta miała zostać wkrótce matką z drugiej zaś Cejkińska posiadała narzeczonego i miała wyjechać do niego do Francji.

Tak się rozgrywały wypadki, o których wreszcie wiedziało i mówiło całe miasteczko, aż do dnia 17 grudnia 1927 r., kiedy to zdarzył fakt elektryzujący okolicę.

Około północy tego dnia sąsiadka z zaściany Gendelów, Perelmanowa posłyszała głos Noecha wzywającego o pomoc.

Kiedy znalazła się w mieszkaniu Gendelów, w pierwszym pokoju znalazła związanego Noecha, który oświadczył, że do mieszkania wdarli się czterej uzbrojeni bandyci.

Wystraszona Perelmanowa udała się do drugiego pokoju i tu na łóżku znalazła już zimne, niedające znaku życia ciało Etli.

Na wszczęty alarm przybyli wkrótce inni sąsiedzi, oraz przedstawiciele policji, którzy wdrożyli dochodzenie, biorąc za podstawę zeznanie Gendela.

Aczkolwiek nigdzie nie znaleziono jakichkolwiek śladów złoczyńców, to jednak władze zarządziły obławę.

Gendel, zmieniając kilkakrotnie swe zeznania, wreszcie wskazał jako na sprawców kilku młodszych ludzi. Przeprowadzone w tym kierunku dochodzenie i wywiady ustaliły niezbicie, że wymienionych przez rzekomą ofiarę nie można obarczać zarzutem zbrodni.

Przeciwnie wszystkie inne okoliczności wskazywały, że Gendel symuluje napad, a to celem odwrócenia podejrzenia go o zabójstwo żony.

Między innymi wywiadowca Jabłoński, dowiedziawszy się, że Gendel jest handlarzem bydła, zademonstrował na sobie skrępowanie się sznurem, według sposobów praktykowanych przez fachowców, których reprezentował Gendel, a świadkowie stwierdzili, że właśnie tak samo była związana ofiara rzekomych bandytów.

Biegły lekarz, po dokonaniu oględzin zwłok Etli Gendelowej orzekł, iż została ona zaduszona przez zaciśnięcie ręką krtani, przyczem w kilku miejscach paznokciami zerwany został naskórek.

W czasie badania Gendala, który ciągle zmienia zeznania co do szczegółów wypadku, poddano go oględzinom i za paznogciem śród innego brudu znaleziono kawałek zerwanego naskórka. Gendel mimo wszystko nie przyznał się do winy.

Wobec tak poważnych poszlak władze zarządziły aresztowanie Gendela i osadziły go w więzieniu.

Sprawa ta jest od wczoraj przedmiotem rozprawy Wydziału Karnego Sądu Okręgowego pod przewodnictwem wiceprezesa p. Ant. Owsianki przy udziale czł. Sądu Okr. p. Sienkiewicza i sędz. hon. p. Umiastowskiego.

Oskarża podprokurator Zaniewski, zaś z powództwem cywilnem o straty moralne wystąpił przez swego plenipotenta adw. Czerwichowa brat zamordowanej, Eljasz Gdut.

Obronę wnoszą adw. Śmilg i apl. adw. Rudnicki.

Do sprawy powołano w charakterze biegłych prof. d-ra Singalewicza i rabina Kagana, kierownika działu rozwodowego w rabinacie.

W ciągu wczorajszego dnia zbadano wszystkich, w liczbie około 20 świadków, których zeznania mocno obciążają podsądnego.

Z taktyki obrony wnioskować można, iż wystąpi ona ze specjalnem komentowaniem materjału śledczego i to wywołuje zainteresowanie sprawą, mimo to, iż wydaje się ona nazbyt jasną.

Dziś od godz. 9 rano w dalszym ciągu tego procesu wysłuchany będzie biegły rabin Kagan, a następnie orzeczenie swe wypowie prof. Singalewicz.

Po zamknięciu śledztwa sądowego, rozpocznie się rozprawa stron.

Wyrok w tej sprawie spodziewany jest jeszcze dzisiaj.

Ka-er.

Na fundusz dyspozycyjny M. S. Wojsk.

Prezes Izby Skarbowej p. Jan Malecki, składając 50 zł. na fundusz dyspozycyjny Min. Spr. Wojskowych, zainicjował na terenie Izby Skarbowej zbiórkę na ten tak doniosły cel.

Zbiórka już w pierwszym dniu, wśród urzędników Izby Skarbowej dała 320 zł. 50 gr., które tegoż samego dnia przekazano komitetowi centralnemu funduszu w Warszawie.

Dalszą akcję zbiórki polecono urzędom skarbowym I instancji w Wilnie i na prowincji. Z uwagi na państwowe znaczenie walki ze szpiegostwem, spodziewać się należy, że zbiórka ta zostanie gorąco popartą przez najszersze sfery naszego miasta oraz społeczeństwo prowincjonalne, którym leży na sercu byt i niepodległość Ojczyzny.

*

Związek Organizacyj Wojskowych województwa wileńskiego otrzymał ostatnio zezwolenie właściwych władz na zbieranie dobrowolnych składek na fundusz dyspozycyjny p. ministra spraw wojskowych, na walkę ze szpiegostwem.

W celu realizacji tego zadania Z. O. W. na terenie całego województwa wileńskiego przystępuje do organizacji komitetów obywatelskich dla zbierania dobrowolnych składek. Równocześnie zarząd Z. O. W. na ostatnim posiedzeniu uchwalił jednorazową ofiarę w kwocie 100 złotych na powyższy cel. Kwota ta zostanie wpłacona do komitetu obywatelskiego z chwilą jego ukonstytuowania się, które spodziewane jest w przyszłym tygodniu. Na zebraniu organizacyjnem tego komitetu zarząd Z. O. W. zgłosi konkretny wniosek co do sposobów zbiórki składek.

*

Na fundusz dyspozycyjny Pana Ministra Spraw Wojskowych wpłacił do P. K. O. p. senator Józef Trzeciak z Wilna 100 zł.

SPORT.

Kurs instruktorów i sedz'ów gier sportowych Okr. Ośrodka W. F. Wilno.

W drugiej połowie kwietnia b. r. zorganizowany zostanie przez Okr. Ośrodek W. F. Wilno kurs instruktorów i sędziów gier sportow. (siatkówka i koszykówka).

Na kurs powyższy mogą być przyjęci członkowie organizacyj p. w. i klubów sport., posiadający cenzus najmniej 4 klas szkoły średniej i zdolni fizycznie, którzy bądź są absolwentami 6—4 tyg. kursów w.f. i p. w., bądź też mają odpowiednią praktykę w. f. na terenie swoich organizacyj.

Zgłoszenia na kurs przyjmuje Okr. Ośrodek W. F. Wilno do dnia 20.IV b. r.

Walne zgromadzenie Wil. O. Zw. Gier Sportowych.

Walne zgromadzenie Wil. Okr. Zw. Gier Sportowych odbędzie się w dniu 17-IV b.r. a nie w dniu 15-IV b. r. jak to zostało ogłoszone.

Z prac Wil. Okr. Związku Pływackiego.

Wobec nadchodzącego sezonu pływackiego Wil. O. Z. P. odbyło pierwsze po Walnem Zgromadzeniu posiedzenie zarządu, na którem zapadły między innemi następujące postanowienia:

1) na miejsce ustępującego z powodu wyjazdu na okres letni kapitana sportowego Wil. O. Z. P. kpt. Szymańskiego wybrano kapitanem sportowym por. Ostrowskiego.

2) wyłoniona komisja w składzie: pp. Zalisza, kpt. Kawalca i por. Ostrowskiego w sprawie wyszukania odpowiedniego terenu pod budowę odkrytego basenu pływackiego na Wilji.

3) wyłoniono komisję w składzie kpt. Szymańskiego, kpt. Kawalca i por. Ostrowskiego w sprawie ułożenia terminarza zawodów pływackich.

Walki zapaśnicze w cyrku.

Świetna forma mistrza Polski, Sztekkera.

Wczorajszy pierwszy występ mistrza Polski, Sztekkera, ściągnął tłumy publiczności do cyrku.

W pierwszej parze murzyn Siki nie rozegrał spotkania w ciągu 20 minut z silnym i po teutońsku atakującym Wolkem. Murzyna oklaskiwano.

Pierwszy występ mistrza Polski, Sztekkera skończył się świetnym sukcesem jego. Już w 30 sekundzie powalił Sztekker Vogtmana, zyskując gorący aplauz publiczności.

Niemniejszą sensacją była niezwykle szybka porażka Motyki, którego pokonał fenomenalny student Stibor w 4 min. Motyka, jak zwykle, awanturował się, dowodząc, że jest pokrzywdzony...

Szczerbiński w decydującem spotkaniu przez 23 min. skutecznie opierał się przeważającej sile i wadze Pooschoffa, aż wreszcie legł wyczerpany ciężarem swego przeciwnika.

Dziś, w sobotę, sensację budzi walka Stibora ze Sztekkerem, pozatem walczą: Petrowicz—Pooschoff, Motyka—Górski i decydująca—Garkowienko—Köhler.

TEATR i MUZYKA.

REDUTA (na Pohulance).

— „Złota kaczka". Dziś popołudniu po raz 2-gi bardwna, pełna poezji i humoru bajka Heleny Zakrzewskiej p. t. „Złota kaczka".

Bilety w cenie od 20 gr. sprzedaje wcześniej biuro „Orbis" i od godz. 17-ej kasa teatru.

Początek o godz 16 m. 30 — (pół do piątej.

— „Wlamanie" Dziś o godz. 20-ej „Wlamanie" — głośna sztuka A. Grzymały-Siedleckiego.

REDUTA (na prowincji).

— Dziś w Ostrogu komedja A. Słonimskiego p.t. „Murzyn warszawski" z Stefanem Jaraczem w postaci Hertmańskiego.

TEATR POLSKI (sala „Lutnia").

— Dzisiejsza premjera „Samolotu S. P. Nr 13", jest krotochwila młodego obiecującego autora, Marynowskiego, który w randze majora probuje skrzydeł swego Pegaza-samolotu, aby wznieść się w grono nieśmiertelnych.

„Samolot S. P. Nr 13", oprócz swej lekkości i najnowszej konstrukcji, posiada obszerną kabinę, w której swobodnie, a dowcipnie i sprytnie rozlokowani są liczni: posłowie, senatorzy, dygnitarze, księża, ziemianie, jednem słowem elita najlepszego naszego towarzystwa.

Odjazd w przestworza ze sceny Teatru Polskiego punktualnie o g. 8 m. 30 wiecz. Widzowie nie są obowiązani asekurować swego życia od wypadku, narażeni tylko będą na ścisk, „Samolot" bowiem wywołał zainteresowanie olbrzymie.

— Jutrzejsze (niedzielne) widowiska w Teatrze Polskim. Jutro Teatr Polski czynny będzie trzy razy:

O g. 3-ej (punktualnie) dla najszerszej publiczności (ceny od 20 groszy) grana będzie sensacyjna sztuka Langera „Przedmieście" (Periferie), która swym przerażającym realizmem robi kolosalne wrażenie, nie jest jednak, z tych samych względów, odpowiednią dla młodzieży.

O g. 5 m. 30 — najnowsza i tak bardzo aktualna komedja-rewjeta M. Hemara „Dwaj panowie B", której się słucha, jak przedstawienie w Teatrze „Qui Pro Quo". Ceny zwyczajne.

O g. 8 m. 45 (wyjątkowo) nastąpi odlot „Samolotu S. P. Nr 13" J. Marynowskiego, w pełnym składzie i ładunku, który, ze względu na marszrutę, nie będzie mógł odlecieć wcześniej tego dnia

— „Książę Józef Poniatowski", sztuka historyczna Jana Adolfa Hertza w 4-ch aktach, dająca pełne historycznej prawdy obrazy Konstytucji 3-go maja, która chwilowo dźwignęła kraj z upadku, dalej roztaczająca obrazy wojny z Rosją, hańbę Targowicy, aż do Insurekcji, na wieść o której bohater narodowy książę Józef porzuca Brukselę, aby stanąć na czele wojsk, grana będzie w piątek 19, sobotę 20 i niedzielę 21 kwietnia w dziesiątą rocznicę oswobodzenia Wilna,

Zapisy na bilety poszczególne Instytucje i grupy mogą już uskuteczniać przez administrację teatru (tel. 2-24).

U kolejowców.

W sali Ogniska Kolejowego w Wilnie, przy ul. Kolejowej Nr 19, w dniu 14-IV r.b. o godz. 19 m. 30 odegrano będzie komedja w 2 aktach Fijałkowskiego „Wierna kochanka" w wykonaniu zespołu dramatycznego „Ogniska" pod reżyserją art. Reduty.

Koncert Karłowicza.

Wileńskie T-wo Filharmoniczne staraniem Dyrekcji i Opieki Szkolnej gimnazjum im. A. Mickiewicza organizuje w niedzielę, dnia 14 kwietnia rb. w gmachu teatru „Reduty" na Pohulance o g. 5 m. 15 pp. koncert symfoniczny, poświęcony twórczości M. Karłowicza w 20-tą rocznicę jego zgonu, z udziałem Wil. Ork. Symfonicznej pod batutą p. dyrektora A. Wyleżyńskiego oraz p. Z. Bortkiewicz-Wyleżyńskiej (śpiew).

Czysty dochód przeznacza się na niezamożnych uczniów gimn. im. B. Mickiewicza.

RADJO.

PROGRAM STACJI WILEŃSKIEJ.

Fala 456 mtr. Sygnał: Kukułka.

SOBOTA, dn. 13 kwietnia

11.56—12.10. Transmisja z Warszawy. Sygnał czasu, hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie, oraz komunikat meteorologiczny. 15,10—15.35. Transmisja z Warszawy. Odczyt dla maturzystów p. t. „Napoleon" wygł. Janusz Iwaszkiewicz. 16.00—16.20. Odczytanie programu dziennego, repertuar teatrów i kin i chwilka litewska. 16.20 — 17.25. Muzyka z płyt gramofon. 17.25 — 17.50. Transmisja z Warszawy. „Z dziejów i przeżyć narodu" (wspomnienie historyczne) wygł. prof. Henryk Mościcki. 17.50—18.50. Transmisja z Warszawy. Audycja dla dzieci „Żywy numer płomyczka". 18.50 — 19.15. „Kłopoty Oszmiańczuka"—monolog tutejszy wygł. Leon Wołłejko art. Reduty. 19.15 — 19.35. Czytanka aktualna „Myśli Napoleona" wygł. Tadeusz Białkowski art. Reduty. 19.35—19.55. Odczytanie programu na tydzień następny i komunikaty. 19.55—20.00. Sygnał czasu z Warsz. 20.00—20.25. Odczyt z cyklu „Wychowanie Narodowe" p.t. „Dom Rodzinny" wygł. sk. kap. Piotr Śledziewski. 20.30—22.00. Transmisja z Warszawy. Koncert muzyki lekkiej. 22.00. Transmisja z Warszawy. Komunikaty P. A. T., policyjny, sportowy i inne oraz muzyka taneczna.

NIEDZIELA, dn. 14 kwietnia.

10.15. Transmisja nabożeństwa z Katedry Poznańskiej. 11.56—12.10. Transmisja z Warszawy. Sygnał czasu, hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie, okaz komunikat meteorologiczny. 12.15—14.00. Koncert ork. dętej i p. p. leg. 14.00—14.20. Transmisja z Warsz. „Szczepienie drzew owocowych" odczyt z dz. „Rolnictwo". 14.20 — 14.40. Transmisja z Katowic. „Uprawa ziemniaków" odczyt z dz. „Rolnictwo". 14.40—15.00. Trans. z Warsz. „Najważniejsze wiadomości i wskazania rolnicze". 15.15—17.30 Trans. z Warsz. Koncert symfon. z Filharmonji. 17.30—17.55. Trans. z Warsz. Odczyt dla maturzystów „Słowacki" odczyt IV wygł. dr. Konrad Górski. 17.55—18.20. „Kronika życia młodzieży 18.20 — 19.00. Trans. z Warsz. Audycja żołnierska. W programie śpiewki, anegdoty, recytacje, przeplatane pogadanki, z codziennego życia żołnierskiego. 19.00—19.20. Przerwa. 19.20 — 19.45. Trans. z Warsz. „O górach, kwiatach i zwierzętach Japonji" — odczyt wygł. prof. Bohdan Richter. 19.45 — 19.55. Przerwa. 19.55—20.00. Sygnał czasu z Warszawy. 20.00—20.25. „Kukułka wileńska", mówiony tygodnik humorystyczny. 20.30—22.00. „Spacer detektorowy po Europie"—retransmisja stacyj zagranicznych. (Na wypadek złego odbioru transmisja z Warszawy). 22.00. Transmisja z Warszawy. Komunikaty: P.A.T. policyjny, sportowy i inne, oraz muzyka taneczna.

Giełda warszawska z dn. 12.IV. b m.

WALUTY i DEWIZY:

Holandja	358,02—357,12
Londyn	43,29½—43,19
Nowy Jork	8,90—8.88
Paryż	34,85½—34,77
Praga	26,38¾—26,32½
Szwajcarja	171,66 - 171,23
Stokholm	238,12—237.52
Wiedeń	125,23½—124,92½
Włochy	46,69½—46,57½
Berlin w obr. nieof.	211,57

REDAKCJA i ADMINISTRACJA: Jagiellońska 3. Telefon 99. Czynne od godz. 9—3 ppoł. Naczelny redaktor przyjmuje od godz. 2—3 ppoł. Redaktor działu gospodarczego przyjmuje od godz. 6—7 wiecz. we wtorki i piątki. Rękopisów Redakcja nie zwraca. Redaktor przyjmuje od godz. 12—2 ppoł. Ogłoszenia przyjmują się od godz. 9—3 i 7—9 wiecz. Konto czekowe P. K. O. Nr. 80.750. Drukarnia — ul. Ś-to Jańska 1, Telefon 3-40.

CENA PRENUMERATY: miesięcznie z odnoszeniem do domu lub przesyłką pocztową 4 zł. Zagranicą 7 zł. CENA OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetrowy przed tekstem — 40 gr., w tekście I, II str. — 30 gr., III, IV, V, VI — 35 gr., za tekstem — 15 gr., kronika rekl.-komunikaty — 1.00 zł. za wiersz redakcyjny, ogłoszenie mieszkaniowe — 30 gr. za wyraz. Do tych cen dolicza się: za ogłoszenie cyfrowe i tabelaryczne — 50% drożej, z zastrzeżeniem miejsca—25% drożej, w numerach niedzielnych i świątecznych—25% drożej, zagraniczne—100% drożej, zamiejscowe — 25% drożej. Dla poszukujących pracy 30% zniżki. Za numer dowodowy 20 gr. Układ ogłoszeń 6-cio łamowy, za tekstem 10-cio łamowy. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń. Oddział w Grodnie: ul. Bankowa 14.

Wydawca „Kurjer Wileński" S-ka z ogr. odp. „Kurjer Wileński" S-ka z ogr. odp. Druk. „Znicz" Wilno, ul. Ś-to Jańska 1, telefon 3-40. Redaktor odpowiedzialny Józef Jurkiewicz.